

(Il Messaggero - S.Carina) W oczekiwaniu na wyjazdy do Manchesteru w sprawie Dzeko (City otwarte na formułę transferową wypożyczenia z przymusowym wykupem za rok, mimo że wczoraj krążyła plotka o pierwszej ofercie Giallorossich: 10 mln plus bonusy) i do Niemiec po Babę, wczoraj Sabatini odbył popołudniowe spotkanie w Montecarlo.

Oficjalnie, aby ustalić sprzedaż Destro do Monaco (11 mln plus 2 mln bonusów), jednak niewykluczone, że podróż dotyczyła również innych transakcji. Biorąc pod uwagę grę na podwyższenie ceny ze strony Augsburga w sprawie ghańskiego obrońcy (który pozostaje priorytetem), dyrektor sportowy ponownie badał teren w sprawie Kurzawy. W ostatnich godzinach krążyły we Francji pogłoski o nowych próbach Romy po Mandandę i Sirigu. Właśnie w przypadku bramkarza z Sardynii, zarówno L'Equipe jak i France Football, doniosły o ofercie Giallorossich na poziomie 11 mln, której zaprzeczyło jednak otoczenie piłkarza, które odpowiedziało, że tak jak reprezentacji Włoch, jest też wierny Blancowi, mimo przybycia Trappa i przynajmniej na razie nie jest gotowy opuszczać Paryża.

Wieczorem Sabatini spotkał się z agentem Ramadanem. Myśli skierowały się od razu ku Joveticovi, jednak sprawa szybko skręciła w stronę Ljajica. Serb ma kilka interesujących ofert z Niemiec: jedną z Borussii Dortmund. Tymczasem Mitrovic bierze czas, jeśli chodzi o Newcastle i czeka na wieści z Trigorii. Na razie jest alternatywą dla Dzeko.

Autor: abruzzo